

Od nas zależy realizacja społecznych celów

W wyborach do Wojewódzkich Rad Narodowych spośród 10.276 zaproponowanych wybraliśmy 6740 radnych, ludzi znających problemy najbliższego otoczenia, mających niejednokrotnie na swoim koncie inicjatywy, które potem owocowały sukcesami miasta i całego środowiska, województwa czy też kraju.

Na uroczystym posiedzeniu zostali zaprzysiężeni radni nowej kadencji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu. W ich gronie znalazł się po raz pierwszy mgr JULIAN ORLIŃSKI — pracownik inwestycji Elektrowni „Kozienice”. W latach poprzedzających ten wybór brał udział w pracach, najpierw PRN, a potem Rady Narodowej Miasta i Gminy w Kozienicach.

Redakcja: Wytworzyło się tu ówczesne błędne przekonanie, że radni jedynie akceptują materiały opracowywane przez innych, a jeszcze inni będą je realizować...

JULIAN ORLIŃSKI: — Po-
gląd to z gruntu fałszywy! Pod-
stawową częścią pracy radnych
jest ich działalność w komisjach,
a sesja i podjęte na niej uchwały
są wynikiem długich dyskusji
i konsultacji z wyborcami.
Radni — ludzie najściślej zwią-

zani z określoną dziedziną życia
społecznego i gospodarczego —
pracują przede wszystkim w ko-
misjach radzieckich. Dla przy-
kładu, w komisji rozwoju gospo-
darczego i gospodarki rady na-
rodowej, 80 proc. radnych stan-
owią pracownicy kozienickich
zakładów pracy, dla których pro-
blematyka gospodarcza miasta
jest bardzo bliska i znana. Ko-
misja ta w obecnej kadencji tj.
od 5 lutego 1978 r. odbyła 20 po-
siedzeń, zgłoszono na nich

68 wniosków, spośród których
54 właściwe wydziały Urzędu
Miasta i Gminy i instytucje po-
zytywnie załatwiły. Opracowano
i przedstawiono na sesjach 9 ko-
referatów.

Redakcja: Jakże problemy naj-
częściej komisja omawiała
w czasie posiedzeń?

JULIAN ORLIŃSKI: Pominę
niejako „żelazne” punkty, jak
choćby opiniowanie rocznych
planów społeczno-gospodarczego
rozwoju. Podam kilka tylko
przykładów: dokonujemy okre-
sowych ocen realizacji budowa-
nictwa mieszkaniowego wielo-
rodzinnego i jednorodzinnego
oraz inwestycji towarzyszących,
kierunków poprawy zaopatrzenia
miasta w wodę, przygotowanie
WPEC do kolejnych sezonów
grzewczych i rozbudowy kotłow-
ni, obsługi lokatorskiej wykony-
wanej na rzecz mieszkańców
przez spółdzielnię mieszkaniową
i zakład gospodarki mieszkani-
owej. I tak w dalszym ciągu
tempo prac budowlanych i ja-
kość wykonywanych mieszkań
są niezadowalające, inwestycje
towarzyszące najczęściej nie są
rozpoczynane, a jeśli już, to
z dużym opóźnieniem. Budowlani
pozostawiają po sobie bałagan,
a teren wokół nowo oddanych
bloków nie jest przygotowany do
prawidłowego funkcjonowania
życia w osiedlach. Jeśli chodzi
o wodę, to dzięki usilnym sta-
ranom władz administracyjnych
i społecznych podjęta zostanie
budowa nowych ujęć i oczysz-
czalni. Czy jednak nie będzie to
za późno?

Zespoły radnych spośród
członków komisji dokonały 18
kontrol postępu realizacji zakre-
su rzeczowego obiektów inwe-
stycyjnych na terenie miasta.
Zainteresowane strony tj. inwe-
stora i wykonawcę zobowiązano
do konsekwentnej realizacji za-
leceń.

Dokonaliśmy również przeglą-
du stanu dróg lokalnych oraz
zaawansowania budowy nowych
Dokończenie na str. 2

W majowym pochodzie

Tradycyjnie jak co roku przed Świętem Majowym w Kozienicach powołano pod przewodnictwem I sekretarza KMig PZPR tow. Władysława Jaska komitet obchodów Święta i Maja. W jego skład weszli przedstawiciele stronnictw politycznych, przodujący w pracy zawodowej, partyjni i bezpartyjni przedstawiciele kozienickich zakładów pracy, rolnictwa, weterani ruchu robotniczego i wojownicy o wolność i demokrację.

W zakładach produkcyjnych, we wsiach, instytucjach i szkołach odbywały się otwarte zebrania partyjne. Zgodnie z dotychczasowymi tradycjami zapraszano na nie delegacje wzorowych rolników i przodujących robotników. Organizowano również spotkania z weteranami i działaczami ruchu robotniczego, z przodownikami pracy.

W godzinach porannych po-
chód pierwszomajowy w Kozie-
nicach otworzyli członkowie
egzekutywy Komitetu Miejsko-
stawiciele władz miasta, przodu-
jący robotnicy, rolnicy.
1-majowe święto jak zawsze
witaliśmy wzmocnionym rytmem



Cała załoga Narodowego Banku Polskiego w Kozienicach uczestni-
czyła w pochodzie z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków
zawodowych i społecznych. Efekty oddziaływania NBP to w szczegól-
ności zahamowanie zbędnych wydatków, poprawy dyscypliny i wy-
dańności pracy oraz zmniejszenie godzin nadliczbowych i absencji
nieusprawiedliwionych.
fot. Kazimierz Trypuć

Gminnego PZPR, władz ZSL, pracy, podejmowaniem wielu
i SD, weterani ruchu robotnicze- czynów społecznych i produkcyj-
go i przedstawiciele organizacji nych. Młodzi, członkowie samo-
młodzieżowych, a także przed- Dokończenie na str. 2

Nie tylko dla rolnictwa

Była godzina 11.00. 30 kwietnia
br. na budowie POM-u czterech
robotników od rana czekało na
beton. Poprzedniego dnia majster
Andrzej Letkiewicz otrzymał zapew-
nienie, że od rana będzie miał beto-
n i będzie mógł wylewać fundamen-
ty. Wspólnie próbowaliśmy do-
dzwonić się na CWB do majstra
Wetnowskiego. Niestety, ta zew-
nętrza budowa rejonu nie ma do-
brego połączenia telefonicznego
ze Świerżami. Stąd też, każdorazo-
we skomunikowanie się z betoniar-
nią, warsztatem ślusarskim bądź
kierownictwem odcinka urasta do
rangi problemu trudnego do poka-
nania, dezorganizującego robotę.
Po godzinie dwunastej przyjechał
wreszcie samochód z betonem.
Kierowca ze spokojem oświadczył,

że otrzymał polecenie wożenia
betonu najpierw do Ryczywołu.
Najpierw tam — mimo wcześniej-
szych ustaleń z narady.

Trwająca właśnie rozbudowa
POM w Kozienicach to sprawa być
albo nie być radomskiego rolni-
ctwa. Rolnicy indywidualni posiada-
ją około 10 tys. ciągników, jedno-
stki uspołecznione — 4.500, jest
w województwie kilka tysięcy sa-
mochodów rolniczych. A przecież
to nie jest ostatnie słowo w zakre-
sie mechanizacji rolnictwa. W użyt-
kowaniu są już nowe ciągniki
Masey-Ferguson, szeroko stosowa-
ne są kolumny parnikowe, kombaj-
ny buraczane i ziemniaczane. Po-
trzeby rosną z każdym rokiem, z
każdym rokiem konieczna staje się
Dokończenie na str. 3

Harcerskie święto

10 maja na stadionie w Kozie-
nicach odbyła się piękna harcer-
ska uroczystość poświęcona X rocz-
nicy nadania imienia Hufcowi ZHP,
a także podsumowująca wieloletnią
pracę szczebu HSPS przy Zespole
Szkół Zawodowych Elektrowni „Ko-
zienice”, której wynikiem jest na-
danie imienia i wręczenie sztandaru.

Na trybunie honorowej zasiadli:
Leon Pajk, Julian Rejmer, Jan
Hajduszkiewicz, Stefan Misztalski,
Józef Makuch, Józef Abramczyk,
Józef Paszkowski, Bolesław Ry-
bak — uczestnicy obrony Wester-
platte, partyzanci z kieleckich i ko-
zienickich lasów, oraz przedsta-
wiciele wojewódzkich i miejskich
władz polityczno-społeczno-admini-
stracyjnych.

W imieniu zebranych harcerzy,
gości powitał Przewodniczący Ra-
dy Przyjaciół Harcerstwa, mgr inż.
Henryk Dąbrowski dyrektor ZPBE
w Kozienicach. Głos zabrał mjr
Leon Pajk, uczestnik obrony pla-
cówki na Westerplatte.

— Sztandar, który dzisiaj otrzy-
macie — zwrócił się do harcerzy
ze szczebu HSPS przy ZSZ Elek-

rowni „Kozienice” stanowiąc będzie
przedmiot waszej największej du-
my. Swoją pracę założyliście na
to by szczeremu waszemu nadano
imię „Bohaterów ziemi kozienickiej”.

I wreszcie najważniejszy moment.
Sekretarz KM-G PZPR w Kozie-
nicach, tow. Michał Wojsławicz
przekazał sztandar na ręce harce-
rzy.

W chwilę później ze stadionu w
Kozienicach wyruszyły delegacje
harcerskie, by złożyć kwiaty w
miejscach pamięci narodowej: pod
pomnikiem przy UMiG w Kozieni-
cach, na cmentarzu, na płycie
ZNP, a także na grobie dowódcy
partyzantów kozienickich.

Z okazji święta hufca złoty krzyż
„Za Zasługi dla ZHP” otrzymali
dyr. Adam Biały i Józef Zieliński.
Złote Odznaczenie im. Janka Kra-
sickiego wręczono dh. hm. Tadeu-
szowi Baczyńskiemu i dh. hm. Ada-
mowi Wójcikowi, a srebrne odzna-
czenie im. Janka Krasickiego
otrzymał dh. hm. Tomasz Caban.
Odznaki Ruchu Przyjaciół Harce-
rstwa przyznano: dyr. Henrykowi
Dokończenie na str. 3



Jak twierdzą specjaliści, jednym z najważ-
niejszych zadań społecznych i ekonomicznych
w latach 1981—1985 będzie podnoszenie efek-
tywności gospodarowania. Trzeba bowiem zda-
wać sobie sprawę, że w pierwszej połowie lat
osiemdziesiątych trudne warunki wynikające
z aktualnej sytuacji w kraju i w świecie spo-
wodują ograniczenie możliwości dalszego podno-
szenia poziomu życia. I dla tego — zdaniem
ekonomistów — należy koncentrować swe wy-
siłki przede wszystkim na zaspokojeniu takich
podstawowych potrzeb jak: mieszkanie, wyży-
wienie, wychowanie i ochrona zdrowia. W prak-
tyce oznaczać to będzie preferencje dla gospo-
darstw domowych o niższych i średnich dochodach.
Również produkcję wielu wyrobów trzeba
lepiej dostosować do aktualnych potrzeb i możli-
wości, uwzględniając w programach produkcji
standardowej wyroby charakteryzujące się du-
żymi seriami, niskimi kosztami wytwarzania,
trwałością i względną stabilnością asortymen-
tową oraz cenową.

Realizację celów społeczno-gospodarczych
komplikuja w naszym kraju istniejące bariery
miedzyresortowe. Dlatego też istnieje potrzeba
lepszego zintegrowania metod i technologii pla-
nowania z hierarchią celów społecznych. Wy-
stępują bowiem trudności związane z przepro-
wadzeniem manewru gospodarczego. Wynikają
one właśnie z tych barier i dotyczą np. środków

Jak poprawić efektywność gospodarki?

finansowych, które należy przeznaczyć na roz-
wiązywanie problemów związanych z materiałochłonnością, czy transportochłonnością naszej gospodarki.

To z kolei wymaga przeprowadzenia zmian
w metodach planowania, a przede wszystkim
zapewnienia takiego procesu planowania, które-
go stanie się formułowanie celów z równo-
czesną koordynacją środków na ich realizację
oraz zapewnienie właściwej kontroli efektyw-
nego ich wykorzystania. Dotyczy to nakładów
przeznaczanych na cele o szerszym, ogólnospo-
łecznym charakterze. W latach siedemdziesią-
tych rozwinął się znacznie potencjał techniczny,
a za mało uwagi poświęcano sprawom poprawy
organizacji oraz problemom ekonomicznym.
Obecnie należy więc dążyć, by postępowi tech-
niczemu towarzyszył postęp organizacyjny
i ekonomiczny.

Obecnie pilnym zadaniem jest osiągnięcie
zrównoważonego popytu z podażą dóbr i usług,
czyli inaczej mówiąc zapewnienie równowagi
gospodarczej. Jest to proces bardzo trudny tym
niemniej konieczny, gdyż warunkuje osiągnięcie
złożonych celów społecznych. Dlatego też trzeba
wykorzystać wszystkie rezerwy wzrostu produ-
kcji rynkowej, zwłaszcza w przemyśle drob-
nym i rolnictwie, w przemyśle spożywczym,
a także usługach. Ponadto z dniem specjali-
stów co najmniej do połowy lat osiemdziesią-
tych

Dokończenie na str. 3

Od nas zależy realizacja społecznych celów

Dokończenie ze str. 1

odcinków. Zajmowaliśmy się bardzo ważnym tematem, szczególnie teraz, prawidłową gospodarką funduszem plac i czasem pracy w zakładach przemysłowych i spółdzielczych na terenie miasta i gminy. W 1979 roku komisja nasza dokonała analizy i podjęła właściwe wnioski do projektu rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i gminy do 1990 roku.

Redakcja: Które wnioski wymagają pilnej realizacji?

JULIAN ORLIŃSKI: Wszystkie. Jednak część wniosków do zadania dla inwestorów i wykonawców, w większości spoza naszego terenu — nadzorowanych przez władze. O problemach zaopatrzenia w wodę i budownictwie towarzyszącym mieszkaniowemu już wspominałem, bo przecież nie wyobrażamy sobie życia w osiedlu, w którym już na 3 piętrze nie ma nigdy wody, gdzie brakuje pawilonów handlowych, szkoły, przedszkola, żłobka. Tematy te systematycznie poruszamy na sesjach.

Szansa niewykorzystana

Osiadłe hoteli pracowników w Świerżach Górnych znane jest w kraju z sukcesów odnoszonych w konkursach organizowanych przez redakcję „Trybuny Ludu” o miano najlepiej funkcjonującego miasteczka hotelowego. Sukcesy zobowiązują.

Niestety w ostatnim czasie niektóre sfery działalności na tym osiedlu wyraźnie zaniedbano. Jeśli warunki zamieszkania nie budzą zastrzeżeń, to program rekreacji i wypoczynku po pracy pozostawia wiele do życzenia.

W osiedlu hoteli pracowników w Świerżach Górnych działają: biblioteka, klub, kółko TKKF i samorząd mieszkaniowy. Od czasu do czasu biblioteka organizuje akcje, instruktor muzyczny z klubu — występy zespołu instrumentalno-wokalnego, z którym wyjeżdżał nawet na festiwal do Kielc, o imprezach TKKF przynajmniej się słyszy. Niektóre z nich były naprawdę ciekawe. Od dłuższego czasu samorząd mieszkaniowy nie działa.

Owszem, w Świerżach Górnych widać wysiłki mieszkańców i administracji, dzięki czemu powstały piękne alejki, wspaniały ośrodek rekreacyjny, czy też korty tenisowe. Trwające aktualnie prace remontowe i przyłączenie instalacji wodociągowej — kanalizacyjnej utrudniają utrzymanie ładu w osiedlu, co jednak nie upoważnia do zamieszkania przez lokatorów hoteli z tak wielkim trudem wzniesionego ośrodka, który tonie dziś w śmieciach, zarzucony jest butelkami po piwie i wodce, puszkami po konserwach. W tym zakresie potrzebne jest energiczne działanie ze strony samorządu mieszkaniowego, administracji hoteli i milicji.

Czy praca musi być ciężka?

Zaniepokojeni sygnałem pracowników Zakładu Remontowego Energetyki działającego na terenie Elektrowni „Kozienice”, skarżących się na trudne warunki pracy wybraliśmy się by zbadać sytuację na miejscu. Zauważyliśmy brak pomieszczeń przeznaczonych do spożywania śniadań między blokami VIII i IX, niesprawną instalację wentylacyjną przy obiektach remontowych, nieczyste ubikacje, zalaną wodą umywalnię, brak sprzętu ułatwiającego pracę.

O powyższych problemach rozmawialiśmy z przewodniczącym Rady Bazy ZRE — Mieczysławem Królom, społecznym inspektorem pracy — Tomaszem Gorałem i inspektorem BHP — Wojciechem Krajewskim.

Nasza organizacja związkowa przygotowała program zmierzający do poprawy warunków pracy. Powołaliśmy komisję, która w ramach „Wiosna-leśnego przeglądu stanowisk pracy” stwierdziliśmy, że nieprawidłowa jest ubikacja, szatnia zalwana jest w niebezpieczny sposób przez wodę z pękniętej instalacji wodociągowej, jak również wentylacja jest niewystarczająca. Protokół z dnia 29.04.1980 r. NB/2/80 przekazaliśmy zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych i pracowniczych w Elek-

W majowym pochodzie

Dokończenie ze str. 1

razdów mieszkańców porządkowali i upiekli obojętność do mostów i osiedli. Nasze miasto i leżące w obszarze gminy wieś przybrały w tym dniu odwrotny wygląd, a na trasie pochodu 1-majowego zrobiło się barwnie i uroczyste.

Z okazji 1 Maja mówiliśmy o sprawach dla naszego narodu najważniejszych — o znaczeniu wyników naszej pracy w roku bieżącym, sprawnej i dyscyplinowanej realizacji planu roku 1980, o konieczności osiągnięcia wyższego poziomu gospodarności w każdym zakładzie pracy, każdej wsi w każdym ogniwie gospodarki narodowej, o niezbędności bardziej efektywnego działania na rzecz wzrostu produkcji eksportowej i rynkowej, w rolnictwie i przemyśle, przy każdym warsztacie pracy. Mówiliśmy też o znaczeniu, jakie ma dziś bardziej oszczędne gospodarowanie paliwami, surowcami i energią, o tym jakie rezerwy kryją się w poprawie organizacji i zarządzania, w usprawnianiu pracy w instytucjach obsługujących ludność.

Nad pochodem 1-majowym górowały standardy białe-czerwone i czerwone — symbole jedności narodu oraz siły, zwartości i bojowości szeregów partyjnych. Nad głowami maszerujących na wysoko uniesionych transparentach czytaliśmy: „Niech obywatelska odpowiedzialność i odpowiedzialność naszej pracy, niech kształtuje stosunek każdego Polaka do powinności wobec kraju”.

Bardziej niż kiedykolwiek w tegorocznych obchodach Święta 1 Maja manifestowaliśmy wolę walki, przeciwy groźbie wojny, o trwały pokój i między narodowe bezpieczeństwo. Naród nasz ma szczególne prawo i obowiązki — przestrzegania przed groźbą wojny, wyzywania wszystkich narodów świata do jednoczenia się przeciwko tym, którzy pokój chciałby zniszczyć.

Nie sposób dokonać pełnej prezentacji pochodu, który przeszedł wzdłuż ulicy Radomskiej, stąd ograniczamy się jedynie do przypomnienia niektórych zakładów i organizacji biorących w nim udział.

Przodujący na czele pochodu grupa szturmowa młodzieży pracującej godnie zaprezentowała wycieczki z wyjazdami do podstawowych wydziałów produkcyjnych, remontów, ruchu, eksploatacji, transportu i nawigacji.

Pracownicy działu nawigacji i transportu kolejowego przed trybuną honorową zameldowali o wykonaniu w dniu 28 kwietnia br. o ustanowieniu rekordu ilości rozładowanych wagonów. Zmiana D w składzie Stanisław Borucki i Ryszard Zieliński — mi-



Najlicniejszą grupę w Społecznym Ognisku Artystycznym w Kozienicach stanowią akordeonści, którzy wraz z kolegami z innych sekcji przygotowują się do V Koncertu Społecznych Ognisk Artystycznych

administracji w tym grupa specjalistów radzieckich. Następnie pracownicy czterech podstawowych wydziałów produkcyjnych, remontów, ruchu, eksploatacji, transportu i nawigacji.

Pracownicy działu nawigacji i transportu kolejowego przed trybuną honorową zameldowali o wykonaniu w dniu 28 kwietnia br. o ustanowieniu rekordu ilości rozładowanych wagonów. Zmiana D w składzie Stanisław Borucki i Ryszard Zieliński — mi-

strowie, Eugeniusz Podolski — dyspozytor transportu kolejowego wspólnie z kolegami z wydziału rozładowali w ciągu ośmiu godzin na trzech wywoźniach 257 wagonów, co w przybliżeniu stanowi 15 400 ton.

Przypatrujący się pochodowi mieszkańcy miasta serdecznie pozdrawiali energetyków, a wśród nich przodujących pracowników „Kozienice” w celu poprawy sytuacji społecznej naszych pracowników. Dostaliśmy odpowiedź, z której wynika, że wydzielono dla naszego zakładu ubikację, zobowiązano się do usunięcia przecieków w szatni, zabezpieczenia jej itd. Termin realizacji upływa z dniem 31.05.1980. Zdziwienie tempo prac nie wróży rychłego wywiązania się z zobowiązań.

Tematem najbliższego posiedzenia ORZ będzie ponownie zagadnienie realizacji poprawy warunków pracy. Nie wszystkie jednak problemy jesteśmy w stanie usunąć sami.

Dokończenie na str. 4

(s)

Halina Kuna, Edward Książka, Wiesława Kalbaczek, Leszek Mazur, Edward Nawroć, Urszula Olejarz, Elżbieta Pajedka, Zdzisław Przerwa, Eugeniusz Strawiński, Marek Synowiec i inni.

Wielkimi brawami witano pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „Prefabet” w Świerżach Górnych. Wyniki uzyskane przez ambitną załogę „Prefabetu” w I kwartale tego roku umożliwiły systematyczne wykonywanie zadań produkcyjnych. W najbliższym czasie do produkcji zostaną wdrożone w tym przedsiębiorstwie nowe wyroby dostosowane do aktualnych potrzeb budownictwa mieszkaniowego, tzw. ściany pasmowe. Wśród członków załogi „Prefabetu” w pierwszym szeregu zauważyliśmy wyróżniających się w pracy zawodowej i działających społecznie: Stanisława Szczerbińskiego, Mariannę Mazur, Sławomira Wojtyrę i Andrzeja Koze.

Załoga Elektrowni „Kozienice” maszerowała pionami. Na czele kolumny ZSMPO-owcy z grupy szturmowej a wraz z nimi szahdard zakładu, kierownictwo zakładu, pracownicy inwestycji

cowników: Stanisława Korpule, Andrzeja Figlewicza, Ryszarda Ładny, Jana Mikulowicza, Jana Kwiatkowskiego, Janusza Pacyniaka, Mikołaja Choluja, Bogdana Kabale, Tadeusza Gałuszke, Władysława Rzeszotki, Mieczysława Zajacę, Wacława Cieślę, Tadeusza Marka i wielu innych.

W grupie pracowników elektrowni maszerowali również remontownicy kotłów i turbin z kozienickiej bazy Zakładu Remontowego Energetyki — Lublin. Zakład ten systematycznie osiąga dobre wyniki ekonomiczno-produkcyjne, czego udokumentowaniem było zajęcie pierwszego miejsca w I kwartale w województwie, przyznawanie szóstą nagrodę ministra energetyki i energii atomowej oraz Zarządu Głównego ZZE. Załoga bazy liczy 380 pracowników, wśród których znajdują się zasłużeni dla polskiej energetyki i zakładu pracownicy: Stanisław Świątek, Piotr Domagała, Władysław Szydłowski, Piotr Kozłowski, Kazimierz Mroczkowski, Henryk Jankowski.

Bardzo barwnie reprezentowała się kolumna uczniów z kozienickich szkół, podstawowych, ZSZ i liceum ogólnokształcącego.



Prace te powinny rozpocząć się już w 1980 r. i doprowadzić do tego, aby w końcu 1982 r. struktura cen zaopatrzeniowo-inwestycyjnych odpowiadała strukturze kosztów społecznych i była porównywalna z cenami zagranicznymi.

Jest to zasadniczy warunek zapewnienia obiektywności rachunku ekonomicznego oraz skutecznego przeciwdziałania nadmiernej materiałochłonności i energochłonności w naszej gospodarce. W praktyce może to spowodować zmiany

Dokończenie ze str. 1

Dąbrowskim i dyr. Andrzejowi Bartoszewiczowi. Odznaczenie „Za Zasługi dla młodzieży woj. radomskiego” wręcono Zofii Markowej — emerytowanej nauczycielce, jednej z pierwszych komendantek hufca ZHP w Kozienicach. Instruktorom harcuskim dh. hm. Michałowi Wojsławiczowi, dh. hm. Barbarze Biegalskiej i dh. Elżbiecie Purchle wręcono dyplomy i wyróżnienia.

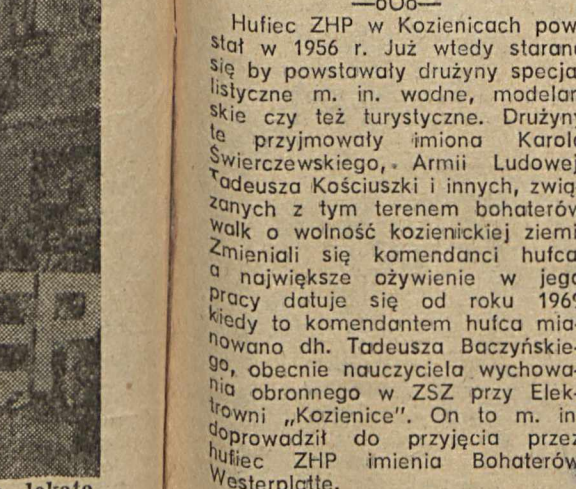
Hufiec ZHP za szczególne zasługi w Obywatelskim Czynie 35-lecia otrzymał dyplom nadany przez OK FJN.

By w pełni oddać relację z tej pięknej uroczystości nie wolno zapomnieć o bogatych występach zespołów harcuskich przygotowanych przez dh. hm. Tomasza Cabana.

—o—

Hufiec ZHP w Kozienicach powstał w 1956 r. Już wtedy starano się by powstały drużyny specjalistyczne m. in. wodne, modelarskie czy też turystyczne. Drużyny te przyjmowały imiona Karola Świerczewskiego, Armii Ludowej, Tadeusza Kościuszki i innych, związanych z tym terenem bohaterów walk o wolność kozienickiej ziemi. Zmienił się komendant hufca, a największe ożywienie w jego pracy datuje się od roku 1969 kiedy to komendantem hufca mianowano dh. Tadeusza Baczyńskiego, obecnie nauczyciela wychowania obywatelskiego w ZSZ przy Elektrowni „Kozienice”. On to m. in. doprowadził do przyjęcia przez hufiec ZHP imienia Bohaterów Westerplatte.

Załoga Westerplatte wywodziła się z hufca kieleckiego, I brygady im. Bohaterów Westerplatte walczyła pod Stuziankami, nie więc dziwnego, że z tym bohaterem hufiec związał swój los i pracę. Akcja „Bohater” trwała 2 lata. Nowizanką w tym czasie kontakty z Westerplatczykami, m. in. z Leonem Pakajem, który przekazał swój żeton identyfikacyjny oraz orzełek ze swojej czapki wojskowej do skromnego wówczas jeszcze kącika pamięci, najbardziej cenne pamiątki.



Kozienicka Spółdzielnia Pracy „Postęp” zajmuje czołową lokatę w mieście pod względem wykonywania zadań gospodarczych.

stow, Eugeniusz Podolski — dyspozytor transportu kolejowego wspólnie z kolegami z wydziału rozładowali w ciągu ośmiu godzin na trzech wywoźniach 257 wagonów, co w przybliżeniu stanowi 15 400 ton.

Przypatrujący się pochodowi mieszkańcy miasta serdecznie pozdrawiali energetyków, a wśród nich przodujących pracowników „Kozienice” w celu poprawy sytuacji społecznej naszych pracowników. Dostaliśmy odpowiedź, z której wynika, że wydzielono dla naszego zakładu ubikację, zobowiązano się do usunięcia przecieków w szatni, zabezpieczenia jej itd. Termin realizacji upływa z dniem 31.05.1980. Zdziwienie tempo prac nie wróży rychłego wywiązania się z zobowiązań.

Tematem najbliższego posiedzenia ORZ będzie ponownie zagadnienie realizacji poprawy warunków pracy. Nie wszystkie jednak problemy jesteśmy w stanie usunąć sami.

Dokończenie na str. 4

(s)

Jak poprawić efektywność gospodarki?

Dokończenie ze str. 1

tych należy w planie rozwoju społeczno-gospodarczego przyjąć szybsze tempo wzrostu produkcji środków spożywczych niż środków produkcji. Dopytywanie pieniędzy na rynek wymaga jednak lepszej korelacji z dostawami towarów oraz z rozwojem usług.

Inne, negatywne zjawiska — to m. in. brak równowagi w procesach inwestycyjnych, dysproporcje w gospodarce materiałowej (energia, surowce i materiały) oraz w transporcie. Te zjawiska powodują niekorzystne konsekwencje, a zwłaszcza niedostateczny stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych, w tym — często nowoczesnych maszyn zakupionych na kredyt za granicą oraz pogorszenie dyscypliny społeczno-ekonomicznej. To z kolei sprzyja niegospodarności i marnotrawstwu.

Przywrócenie równowagi gospodarczej wymaga obniżenia udziału inwestycji w dochodzie narodowym oraz utrzymania tego zmniejszonego udziału w okresie wieloletnim, z jednoczesnym uwzględnieniem rozwoju dziedzin hamujących postęp w całej gospodarce. Dotyczy to przede wszystkim — transportu, energetyki i chemii. Innym kierunkiem poprawy powinno być uzyskanie średniorocznego wzrostu eksportu do krajów II obszaru płaconego w wysokości 8-9 proc. Warunkiem realizacji tego zamierzenia jest pełniejsze wykorzystanie stworzonego w latach siedemdziesiątych nowoczesnego potencjału przemysłowego, a także lepsze wykorzystanie kwalifikacji kadr. Musi nastąpić poprawa jakości i nowoczesności produkcji, w celu uzyskania bardziej optymalnych cen w eksporcie. Ważnym problemem jest zapewnienie lepszej, bardziej elastycznej pracy służb handlu zagranicznym, eliminowanie różnych hamulców biurokratycznych i organizacyjnych, utrudniających wykonanie zamierzeń eksportowych.

Istotnym zadaniem w najbliższych latach powinno stać się sprzężenie ważnych elementów: kursu walutowego, cen zaopatrzeniowo-inwestycyjnych.

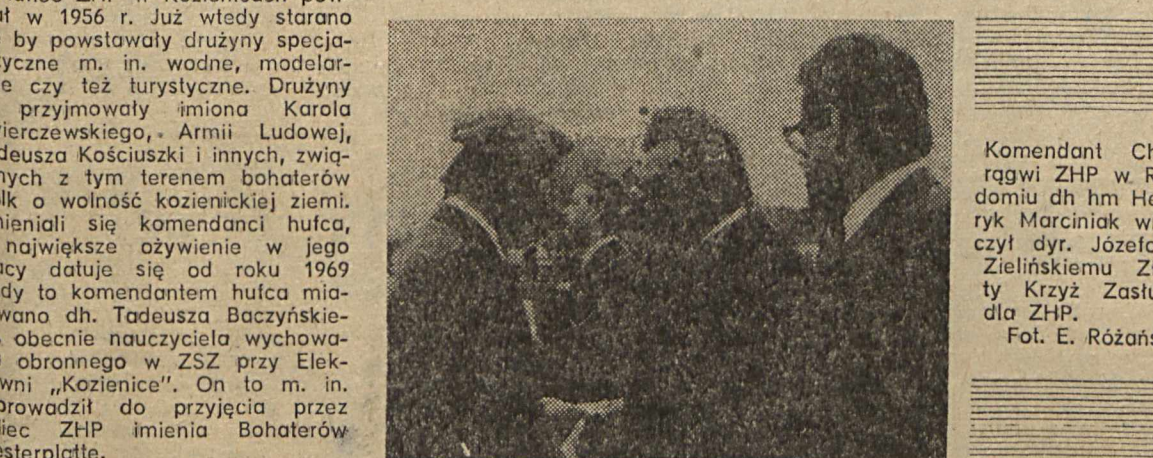
Prace te powinny rozpocząć się już w 1980 r. i doprowadzić do tego, aby w końcu 1982 r. struktura cen zaopatrzeniowo-inwestycyjnych odpowiadała strukturze kosztów społecznych i była porównywalna z cenami zagranicznymi.

Jest to zasadniczy warunek zapewnienia obiektywności rachunku ekonomicznego oraz skutecznego przeciwdziałania nadmiernej materiałochłonności i energochłonności w naszej gospodarce. W praktyce może to spowodować zmiany

Harcerskie święto

10 maja 1970 r. pod pomnikiem I Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte hufiec otrzymał imię i sztandar ufundowany przez społeczeństwo z inicjatywy Rady Przyjaciół Harcerstwa i Komendy Hufca ZHP. Nie poprzestano tylko na tym. W tym to czasie powstał hymn hufca do muzyki Bogusława Klimczuka — kompozytora i dyrygenta i słów Stanisława Janeczka — działacza TMZ Kozienickiej.

W hufcu kozienickim zawsze zwracano uwagę na rozwinięcie form wychowania patriotycznego. Dlatego też z inicjatywy dh. Tomasza Cabana zaczęło organizować Konkurs Piosenek Harcerskiej i Żołnierskiej. Konkurs ten po 2 latach stał się imprezą Chórogw Kieleckiej, a później stał początek Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach.



Komendant Chórogwu ZHP w Radomiu dh. hm. Henryk Marcinak wręczył dyr. Józefowi Zielińskiemu Złoty Krzyż Zasługi dla ZHP.

Harcerze z Kozienic aktywnie biorą udział w Olimpiadzie wiedzy o Polsce i świecie współczesnym jak również w Turnieju Wiedzy Obywatelskiej.

W tym roku z okazji 10 rocznicy nadania imienia hufcowi ZHP imienia i sztandaru otworzono wspaniałą izbę tradycji harcerskiej, którą wyposażono w ciekawe ekspozycje dh. Tadeusza Baczyńskiego. Zobaczyć tam można dokumenty z Westerplatte, listy z frontu, fotografie Józefa Broz Tito i innych wielkich polityków i dowódców.

(s)

Wiecej takich imprez

9 maja br. ze stadionu w Kozienicach wystartowali zawodnicy II Otwartych Mistrzostw Kozienic w Biegach Ulicznych. Do zawodów przystąpiło ponad 600 biegaczy, a bieg ukończyło 548.

W klasyfikacji szkół ponadpodstawowych zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych Elektrowni „Kozienice”, zaś spośród szkół podstawowych najlepsza była drużyna SP-2 przed SP-1 i SP-3. Kolejne punktowne miejsca zajęły szkoły z Brzeżnicy, Sieciechowa, Stanisławic i Garbatki.

Spśród instytucji i zakładów, które wystawiły swoje reprezentacje najlepsi okazali się junacy z OHP 33-7 przy WPBELP „Beton-Stal” przed junakami OHP 33-11 z Kozienic, reprezentacją „Energomontaż-Północ”, ZNP — oddział Kozienice, OSiR w Kozienicach, Spółdzielnia Inwalidów i ZPBE w Kozienicach. Junacy z OHP 33-7 otrzymali puchar naszej redakcji, która objęła II OMK swoim patronatem.

W konkursach zakładów pracy zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych Elektrowni „Kozienice”, zaś spośród szkół podstawowych najlepsza była drużyna SP-2 przed SP-1 i SP-3. Kolejne punktowne miejsca zajęły szkoły z Brzeżnicy, Sieciechowa, Stanisławic i Garbatki.

Spśród instytucji i zakładów, które wystawiły swoje reprezentacje najlepsi okazali się junacy z OHP 33-7 przy WPBELP „Beton-Stal” przed junakami OHP 33-11 z Kozienic, reprezentacją „Energomontaż-Północ”, ZNP — oddział Kozienice, OSiR w Kozienicach, Spółdzielnia Inwalidów i ZPBE w Kozienicach. Junacy z OHP 33-7 otrzymali puchar naszej redakcji, która objęła II OMK swoim patronatem.

W konkurencjach zakładów pracy zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych Elektrowni „Kozienice”, zaś spośród szkół podstawowych najlepsza była drużyna SP-2 przed SP-1 i SP-3. Kolejne punktowne miejsca zajęły szkoły z Brzeżnicy, Sieciechowa, Stanisławic i Garbatki.

Spśród instytucji i zakładów, które wystawiły swoje reprezentacje najlepsi okazali się junacy z OHP 33-7 przy WPBELP „Beton-Stal” przed junakami OHP 33-11 z Kozienic, reprezentacją „Energomontaż-Północ”, ZNP — oddział Kozienice, OSiR w Kozienicach, Spółdzielnia Inwalidów i ZPBE w Kozienicach. Junacy z OHP 33-7 otrzymali puchar naszej redakcji, która objęła II OMK swoim patronatem.



A oto klasyfikacja indywidualna zawodów: W grupie do lat 9 wśród dziewcząt najlepsze były: Barbara Stoma (SP-3), Beata Jan-czuk (SP-1), Agnieszka Kuraś (SP-1), a z chłopców Grzegorz Buda (SP-3), Dariusz Wojdak (SP-3), Henryk Jedynak (SP-3). Wśród dziesięciolatków zwyciężyli

Najmłodszym uczestnikiem II OMK w Biegach Ulicznych był 4 letni Bartłomiej Baran, zaś najstarszym Stefan Rojszewski.

Zwycięzcy otrzymali wspaniałe nagrody fundowane przez ZZ ZSMPO Elektrowni Kozienice. Nie mieli udział w ufundowaniu nagród mają również „Beton-Stal”. Spółdzielnia Inwalidów, PKS, Urząd Miasta i Gminy, Gmina Spółdzielnia, Zakłady Ceramiki Radiowej, Wydział Oświaty i Wychowania w Kozienicach.

(s)

Nie tylko dla rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

specjalizacja w naprawach sprzętu rolniczego. Ta budowa jest jedynie początkiem olbrzymiej przebudowy i modernizacji bazy technicznej obsługi rolnictwa w naszym województwie.

Zadanie jest podzielone na etapy, bo tego wymagały założenia przyjmujące prowadzenie rozbudowy bez przerwania dotychczasowej produkcji. Program perspektywiczny rozwoju przewiduje przejęcie przez POM w Kozienicach remontów i obsługi serwisowej nowego Stara 244 R dla województwa radomskiego, kieleckiego i tarnobrzeckiego, obsługę ciężkich szklarni radzieckich na cały kraj, obsługę licencyjnego ciągnika Masey-Ferguson. Zadania nowe wymagające nowej powierzchni produkcyjnej i modernizacji istniejącej, zatrudnienia nowych, wysoko kwalifikowanych kadr.

Zadanie przewiduje nakłady rzędu 120 mln zł. Nie jest to ostateczna wartość tej inwestycji — jeszcze trwa opracowywanie dokumentacji, konieczne są uzupełnienia w kosztorysie, konieczne jest poprawienie licencyjnego ciągnika Masey-Ferguson. Zadania nowe wymagające nowej powierzchni produkcyjnej i modernizacji istniejącej, zatrudnienia nowych, wysoko kwalifikowanych kadr.

Nie jedyny to problem tej budowy. Z potrzebnych 2.000 m kw. papy dział zaopatrzenia „Beton-Stalu” zaofiarował część wystarczającą jedynie na jednorazowe pokrycie dachu malarni. Oczywiście, jest to pewne wyjście z sytuacji, ale chyba zbyt kosztowne jak na mocno obciążoną kieszeń inwestycyjną. Nie stać nas na półśrodki — jedna warstwa papy nie zabezpieczy budynku, a materiał trudno osiągnąć zostanie nieefektywnie zużyty. Daleko idące pomocy udziela budowie inwestor — w sprzeczce i niektórych materiałach — warto by więc było aby i służby zaopatrzeniowe „Beton-Stalu” wzięły sobie bardziej do serca potrzeby tej budowy.

17 września ubiegłego roku wmurowano akt erekcyjny i robota ruszyła nader sprawnie. Bez wątpienia duża to zasługa kierownictwa budowy — Józefa Korneluka

(s)

Lato czeka – lato czeka – lato czeka – lato czeka

Był, jest ale... czy będzie?

Od dłuższego już czasu obserwuje się postępujący proces wymierania lasów. Główną przyczyną jest oddziaływanie przemysłu, który wydziela gazy i pyły zanieczyszczające powietrze. Ponadto odwadnianie terenów przyczynia się niekorzystnie do zmian w stosunkach wodnych, a w konsekwencji do zniszczenia kompleksów leśnych. Co roku rozwijający się przemysł przejmuje i przeznacza nowe powierzchnie leśne pod inwestycje. Przez kompleksy leśne wycieka się nowe szlaki komunikacyjne i buduje linie energetyczne. O pogarszającym się stanie lasów świadczą dane statystyczne. W roku 1967 powierzchnia lasów państwowych uszkodzonych przez emisję przemysłową wynosiła 176 tys. ha, w 1973 wzrosła do 268 tys. ha, a w 1977 r. — do 300 tys. ha. Do tego rachunku należy doliczyć około 100 tys. ha lasów nie będących pod zarządem państwowym.

Prognozy przygotowane na podstawie planów rozwoju różnych dziedzin przemysłu, wywierających decydujący wpływ na stan zanieczyszczenia atmosfery przewidują rozszerzenie się stref zagrożenia i uszkodzenia kompleksów leśnych. Wynika z nich, że do 1990 r. powierzchnie leśne znajdujące się w obszarze szkodliwego oddziaływania przemysłu wzrosną do 1.870 tys. ha. Tym samym obejmą ponad 20 proc. obecnego arealu gruntów leśnych.

W hodowli lasu ważnym czynnikiem jest właściwa pielęgnacja. Zalicza się do niej pielęgnowanie upraw, czyszczenie młodników, przycinanie leśnych ze-

spółów. W Polsce zabiegi te — zdaniem specjalistów — są niedostateczne, brak jest bowiem kadr, odpowiedniego sprzętu i sprawnych technologii oczyszczania. Prace te mają bardzo ważne znaczenie w lasach położonych w pobliżu obiektów przemysłowych i narażonych na ich działanie.

Niewykonywanie w porę zabiegów pielęgnacyjnych powoduje, że duża część drzew gnieje i schnie, toteż potrzebne są tzw. cięcia sanitarne, a wycięte drzewa nadają się jedynie na opał. Drzewostany pozbawione opieki stają się siedliskiem grzybów i owadów, które niszczą lasy. Brak pielęgnacji wpływa na niewłaściwe kształtowanie się lasów, którym wówczas zagrażają w większym stopniu tzw. śniegołomy. Przykładem może być ubiegły rok, gdy w naszym kraju, zwłaszcza w jego pasie zachodnim, wystąpiły bardzo duże opady śniegu. Jak szacują specjaliści, zniszczonych zostało wówczas około 2 mln m sześć. drewna. Powstają luki w lasach, które później trudno zagospodarować. Nie trzebiony w porę drzewostan to również mniejsza grubość drzew, a przez to gorsza ich jakość. Z badań naukowców wynika, że należała pielęgnacja drzew może zapewnić co najmniej blisko 5 mln m sześć. więcej drewna.

Naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie planują rozszerzenie badań, które miałyby określić warunki pielęgnacji lasu i ochrony drzew, które zostały wycięte, a nie mogą być od razu wywiezione. Bada-

nia mają również na celu zapewnienie wydajniejszej przeróbki drewna między innymi na węgiel drzewny, papierówkę itp. Lepsza pielęgnacja lasów to obecnie najlepszy sposób zwiększenia ilości drewna pozyskiwanego z lasów.

Las spełnia dwojakie funkcje — produkcyjne i pozaprodukcyjne. Dostarcza przede wszystkim surowca potrzebnego w wielu dziedzinach gospodarki, a ponadto stwarza warunki do ochrony gleby, zabezpieczając przed tzw. pustynnieniem i stepowaniem, przeciwdziałając erozji gleb, powodziom (wchłaniania nadmiaru wody) oraz zatrzymuje spore ilości pyłów.

Las korzystnie wpływa na zdrowie człowieka. Obniża bowiem maksymalne temperatury o 4–6 stopni, zwiększa wilgotność powietrza, a zmniejsza nawet 17-krotnie szybkość wiatru. Jak wykazały doświadczenia górskie lasy iglaste wywierają wpływ na poziom nasłonecznienia promieniami ultrafioletowymi, zmniejszając słoneczną radiację. Poza tym — las to olbrzymia fabryka tlenu. Jeden kilometr kwadratowy lasu wydziela co roku do atmosfery ponad 1 mln ton tlenu, a ponad to tzw. fitocydy — substancje działające grzybobójczo i bakterio-bójczo. Wraz z rozwojem motoryzacji rośnie także rola rekreacyjna kompleksów leśnych.

Te walory lasu wymagają właściwej gospodarki. Przede wszystkim trzeba przestrzegać zasady prawidłowej pielęgnacji — w miarę wycinania drzew sadzić nowe, w przeciwnym bowiem wypadku las nie spełnia swych funkcji.

Znakowane szlaki turystyczne

Trasa dla każdego

Warka — Czersk szlak zielony 22 km czas przejścia — około 4,5 godz. Dojazd do Warki: z Kozienic z dworca PKS — godz. 7.05, 7.55, 9.50. Powrót do Kozienic z Czerska: przystanek PKS — godz. 15.08, 16.11, 19.34.

Stacja PKP Warka — Pilica (4) — Ostrołęka (7) — Mniszew (9) — Konary (13) — Czersk (22).

Prezentowana w tym numerze trasa należy do najwspanialszych tras pieszych na Mazowszu. Wielokilometrowa wędrówka wśród drzew owocowych dostarcza niezapomnianych przeżyć w porze kwitnienia drzew.

CO WARTO ZOBACZYĆ?

WARKA otrzymała prawa miejskie w 1321 r. za panowania księcia Trojdana I. Nazwa miasta jest wywodzona od słowa „warzyć” tj. gotować lub wyrażów „wara”, „warować”. W 2 połowie XIV w. nastąpił szybki rozkwit miasta, które w XV i XVI w. przekształciło się w silny ośrodek targowy i rzemieślniczy, będąc jednym z ważniejszych grodów Mazowsza. W 1607 r. podczas rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego miasto zostało poważnie zniszczone. W 1656 r. Hetman Czarniecki odniósł pod Warką walne zwycięstwo nad Szwedami.

W Warce urodził się bohater walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych Kazimierz Pułaski oraz Piotr Wysocki, jeden z inicjatorów wybuchu powstania listopadowego. W czasie powstania styczniowego w okolicach Warki działał oddział powstańczy dowodzony przez płk. W. Kononowicza, byłego oficera carskiego. W 1927 r. na błoniach nad Pilicą usypano kopiec dla uczczenia jego pamięci.

Okolice Warki były rejonem pierwszych walk ludowego lotnictwa polskiego, które tutaj wykonało pierwsze zadanie bojowe: ostoję przeprawy na Wiśle i niszczenie podchodzących od wódów wroga.

W mieście są liczne zabytki, m. in. pałac — muzeum Kazimierza Pułaskiego oraz kościół i klasztor Franciszkanów (1652—1746) w którym spoczywają prochy książąt mazowieckich — Trojdana, Ziemowita i Anny, siostry Witolda. Ratusz miejski w stylu klasycystycznym. Pomnik lotnika. Na cmentarzu grób Piotra Wysockiego oraz groby żołnierzy poległych w latach 1945—1946 przy rozminowywaniu miasta.

Po wojnie w Warce rozwinął się przemysł, powstały fabryka obrabiarek precyzyjnych, zakłady przemysłu przetwórczego i największy browar w Polsce.

OSTROŁĘKA — wieś położona na tarasie zalewowym nad Pilicą. W XV w. posiadała prawa miejskie, siedziba znanego rodu Ciołków. Stąd pochodził słynny siłacz Stanisław Ciołek. W XVI w.

właścicielem był Jędrzej Święcicki, autor pierwszego opisu Mazowsza. Na cmentarzu znajduje się grób architekta, pianisty i kompozytora Franciszka Lessela (1780—1838). W maju 1977 r. odsłonięto pomnik poświęcony żołnierzom 7 i 9 pułku 3 dywizji piechoty im. Romualda Traugutta.

MNISZEW — dawniej miasto, obecnie wieś. W Mniszewie zbudowano w 1937 r. jedną z pierwszych cukrowni na ziemiach polskich.

W 1977 r. oddano do użytku skansen pozycji obronnej i sprzętu bojowego 1 Armii Wojska Polskiego.

KONARY — wieś malowniczo położona na brzegu Wisły, zabytkowy kościół z XVIII w.

CZERSK — jeden z najważniejszych grodów obronnych średniowiecznego Mazowsza — rezydencja mazowieckich Piastów. W 1656 r. rozbite pod Warką oddziały szwedzkie schroniły się w Czersku i po kilkudniowym pobycie wysadziły zamek, a mia-

Zwiedź to o czym czytałeś — po-
czytaj o tym, co chcesz zwiedzić
(z „Karty turysty”)

Zdrowe nogi, mapa i kompas

Życie w miastach, gdzie występuje duże zanieczyszczenie powietrza oraz hałas, powoduje szybkie zmęczenie organizmu ludzkiego. Musimy więc odpoczywać, bo jest to tak jak sen czy jedzenie fizjologiczną koniecznością. Wiemy też z własnego doświadczenia, że najlepiej odpoczywamy w oderwaniu od codziennego środowiska, od problemów i trosk. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę, że obcowanie z przyrodą, możliwość przebywania na świeżym powietrzu — wolnym od spalin, gazów i miejskiego kurzu — powodują szybką regenerację sił. Często też z lenistwa, niewiedzy lub po prostu wygodnictwa unikamy czynnego wypoczynku, wybierając bierny, w czterech ścianach, przed telewizorem. W najlepszym wypadku spacerujemy tymi samymi ulicami, zupełnie bez celu — ot, tak — dla czystego sumienia — byłem na powietrzu.

A tymczasem szybkiemu odzyskaniu sił sprzyjają te formy odpoczynku, które wymagają pewnego wysiłku fizycznego, pokonywania trudności. Dlatego też jedną z najbardziej racjonalnych form wypoczynku jest turystyka. Jej uprawianie podnosi tętno, wzmacnia hartuje wolę, odwagę, uczy prawdziwego koleżeństwa. Oprócz walorów rekreacyjnych poznajemy swój kraj, jego historię, geografię i gospodarkę.

Polska turystyka ma bogatą tradycję. Wędrowni i podróżnicy znani Polakom od stuleci, ale byli dostępne tylko najbogatszej szlachcie. Dziś turystykę uprawiać może każdy, młody i stary. Potrzeba tylko na początek trochę chęci i odwagi.

Fachowcy od turystyki dzielą tę formę atrakcyjnego wypoczynku na różne dyscypliny: turystykę pieszą, kajakową, żeglarską, kolarską, motorową (motocykle i samochody) itd. Przyznać trzeba, że nazwy te mogą budzić respekt i przerażać potencjalnego turystę ogromem warunków jakie trzeba spełnić, żeby którąkolwiek z nich uprawiać. A przecież — turystyka piesza to zdrowe nogi, wygodne obuwie, na ramionach plecak, a w dłoni mapa i kompas. Rowerowa — sprawny rower, również mapa i umiejętnie wybrana trasa, itd. itp.

Wśród mieszkańców Kozienic turystyka nie cieszy się dużym powodzeniem. A szkoda, bo samo miasto i jego okolice są bogate w zabytki architektoniczne, stary drzewostan. Są wymarzone dla tu-

rystyki pieszej, rowerowej, samochodowej.

Jak do tej pory ziemia kozienicka i jej okolice nie posiadają turystycznego przewodnika. Chcąc zachęcić naszych czytelników do wędrówek w stałym cyklu „Trasa dla każdego” prezentować będziemy najciekawsze znakowane szlaki turystyczne.

Sądzymy też, że z pomocą przyjdą nam turyści i wszyscy ci, którzy będą uważać, że ich rodzinne okolice lub też znane im miejscowości są warte odwiedzenia. Prosimy o nadsyłanie na adres redakcji informacji ze szczegółowymi opisami tras, zabytków, miejscowości. Za najbardziej atrakcyjne opisy tras wśród naszych korespondentów rozlosujemy nagrody książkowe.

Czy praca musi być ciężka?

Dokończenie ze str. 2

— Pod koniec marca br. wydaliśmy zalecenie Nr 1/ZTK/80 adresowane do mistrzów naszego zakładu, w którym to zwróciliśmy uwagę na konieczność usunięcia zagrożenia występujących przy pracy. Realizacja polecenia komórki bhp przebiega sprawnie. Jest sporo zagadnień, których rozwiązanie zajmie nam więcej czasu. Między innymi podjęliśmy działania zmierzające do modernizacji procesu wyjmowania kul z młyna. Pozostaje w dalszym ciągu otwarty problem czyszczenia zbiorników olejowych i przekładni młynowych. Jest to temat ujęty w programie wynalazczości i racjonalizacji naszego zakładu. Zgłosiliśmy go również

do ZEOW. Zaproponowane dotychczas rozwiązania nie dały rezultatu.

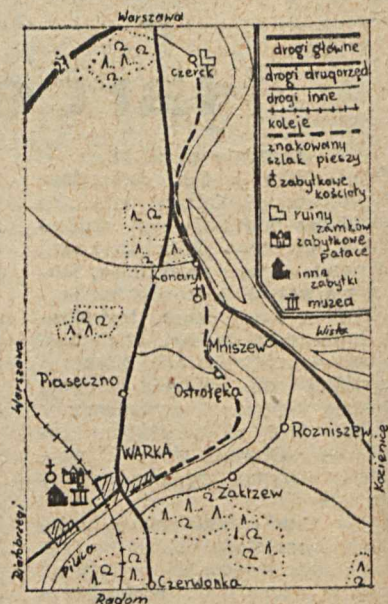
— W czasie społecznych przeglądów pracy zauważyliśmy konieczność szybkiego sprowadzenia wyciągarki elektrycznej, przenośnej o udźwigu 3,5 T, jak również transformatorów seperacyjnych 220 V do pracy urządzeń w miejscach zagrożonych. Niestety tych urządzeń z powodu braku producentów zdobyć nie można.

Oprócz rozwiązań, które posiadamy często nieprzystosowane jest do pracy w naszych warunkach. Można więc przypuszczać, że ich projektanci nigdy nie widzieli elektrowni. Np. posiadamy urządzenia do cięcia rur, które nie pasują do

najczęściej występujących wymiarów. I znów urządzenie kosztujące setki tysięcy złotych stoi nie wykorzystane w pełni. Nie zdaje egzaminu również urządzenie do transportu rur przewodów pyłowych, a ściągacz demontażu łożysk na podajnikach węgla mający za małą wytrzymałość.

Znamy nasze trudności w zakresie poprawy warunków pracy, i staramy się by odpowiedzialne wydziały zakładu realizowały bardziej energicznie nasze postulaty. Bo przecież tylko dzięki poprawie warunków pracy możemy podnosić wydajność pracowników, a jakoś pracy stanie także na wyższym poziomie.

s)



sto spaliły. Zachowały się fragmenty zamku: baszta wjazdowa, dwie wieże i mury obronne.

Opracowano na podstawie przewodników: Warka i okolice i Przyczółek Warecko-Magnuszewski.

**BUDUJEMY
ELEKTROWNIĘ**

WYDAWCA: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 wewn. 22-91
Redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Ewa Letkiewicz
Sławomir Skowiński
Druk: Lubelskie Zakłady
Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49
Nakład 4000+35 egz.
Zam. nr 852 Z-6

Lato czeka – lato czeka – lato czeka – lato czeka